

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 8 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi, po rozpoznaniu sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. przeciwko Szpitalowi (...) w W. o zapłatę, umorzył postępowanie w zakresie żądania kwoty 69,88 zł, a w pozostałej części oddalił powództwo.

Sąd I instancji ustalił, że po ogłoszeniu przez Szpital (...) w W. postępowania przetargowego na dostawę endoprotez stawu biodrowego, zainteresowana uczestnictwem w przetargu (...) Sp. z o.o. w W. podpisała z powodową firmą w dniu 26 marca 2013 r. umowę o współpracy, zgodnie z którą (...) S.A. w Ł., jako finansujący, zobowiązał się udostępnić kontrahentowi swój potencjał finansowy poprzez sfinansowanie przedmiotu zamówienia po spełnieniu przez (...) Sp. z o.o. w W. wymogów opisanych umową. Strony umowy ustaliły, że (...) Sp. z o.o. w W., jako dostawca, wskaże powoda jako beneficjenta płatności, co oznaczać będzie, że powód stanie się wyłącznie uprawniony do otrzymania zapłaty od szpitala. Ponadto dostawca przekazał powodowi, zgodnie z art. 921¹ i n. k.c., całe świadczenie należne od pozwanego, upoważniając tym samym (...) S.A. w Ł. do przyjęcia tego świadczenia, a szpital do spełnienia świadczenia tj. zapłaty wynagrodzenia i wszelkich innych należności przysługujących dostawcy w ramach postępowania, na rachunek bankowy finansującego. W umowie zawarto również postanowienie, zgodnie z którym wybór oferty dostawcy przez szpital miałby oznaczać, iż szpital przyjmuje przekaz i w konsekwencji zobowiązany jest do zapłaty wyłącznie na rachunek finansującego, z tym skutkiem, że zwalnia to pozwanego z zobowiązań wobec dostawcy.

(...) Sp. z o.o. w W. wzięła udział w przetargu, a do przedstawionej przez siebie oferty dołączyła umowę o współpracy zawartą z powodem, zaznaczając też w formularzu ofertowym, że zamówienie zrealizuje przy wykorzystaniu zasobów finansowych innych podmiotów. Pozwany wybrał tę ofertę, a prawa i obowiązki stron zostały ujęte w umowie dostawy z dnia 18 kwietnia 2013 r., w której kontrahent pozwanego zobowiązał się m.in. do niezbywania wierzytelności bez pisemnej zgody szpitala oraz do niedokonywania bez takiej zgody również innych działań zmierzających do pozyskania ubezpieczenia, gwarancji lub poręczenia spłaty tych wierzytelności od podmiotów trzecich. W toku realizacji umowy (...) Sp. z o.o. w W. wystawił faktury za dokonane dostawy na łączną kwotę 20.077,20 zł.

Kolejna umowa między (...) Sp. z o.o. w W. i powodem została zawarta dnia 26 kwietnia 2013 r. i na jej mocy (...) S.A. w Ł. udzielił dostawcy finansowania, tj. zobowiązał się do zapłaty łącznej kwoty w wysokości do 1.404.000,00 zł brutto w związku ze spełnieniem warunku dotyczącego sytuacji finansowej dostawcy. W umowie stwierdzono, że pozwany szpital poprzez wybór oferty (...) Sp. z o.o. w W. przyjął przekaz zgodnie z art. 921² k.c. i z zobowiązań wobec dostawcy może zwolnić się tylko poprzez zapłatę należności na rachunek bankowy powoda. Pismem z dnia 26 czerwca 2013 r. dostawca i powód poinformowali szpital o przekazie płatności wynikających z umowy o współpracy na rzecz finansującego. W dniu 28 sierpnia 2014 r. strona powodowa udzieliła finansowania (...) Sp. z o.o. w W. na poziomie 19.535,12 zł, a w dniu 12 sierpnia 2014 r. wystosowała do pozwanego wezwanie do zapłaty należności dochodzonych pozwem.

W swoich rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy w pierwszej kolejności uzasadnił umorzenie postępowania w zakresie żądania zapłaty kwoty 69,88 zł, wskazując, że rozstrzygnięcie w tym przedmiocie zapadło na podstawie art. 355 § 1 k.p.c., a było podyktowane dokonaniem przez stronę powodową w trybie art. 203 k.p.c. cofnięciem pozwu w tej części połączonym ze zrzeczeniem się roszczenia.

Następnie Sąd zajął się rozważaniami na temat przekazu, analizując sens i istotę tej instytucji prawnej oraz zaznaczając, że jej rolą jest ułatwienie i upraszczanie obrotu prawnego, oraz podkreślił, że jest to jednostronna czynność prawna przekazującego, co oznacza, iż dla jej ważności nie jest potrzebna akceptacja ze strony przekazanego i odbiorcy przekazu, jednak powstanie stosunku zobowiązaniowego pomiędzy tymi dwoma podmiotami uwarunkowane jest złożeniem przez przekazanego oświadczenia woli o przyjęciu przekazu (art. 921² k.c.). Dopiero po przyjęciu przekazu oba te podmioty łączy relacja typu wierzyciel – dłużnik, a odbiorca przekazu może się domagać spełnienia świadczenia od przekazanego. Idąc dalej, Sąd podkreślił, że przyjęcie przekazu nie wymaga żadnej

skonkretyzowanej formy prawnej, a wola osoby dokonującej czynności prawnej może być wyrażona przez każde jej zachowanie, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny. Chociaż więc bezsporne jest, że pozwany szpital nie złożył wyraźnego oświadczenia o przyjęciu przekazu, jednak konieczne było zbadanie, czy nie nastąpiło to w sposób dorozumiany. Sąd zaznaczył, że czynność prawną można poczytywać za dokonaną przez fakty konkludentne wtedy, gdy wyrażają one jednoznaczną treść oświadczenia woli i wynika z nich niewątpliwy zamiar wywołania określonych skutków prawnych przez dany podmiot, natomiast z samego faktu wyboru przez pozwanego oferty spółki (...) i późniejszego zawarcia z tą spółką umowy nie można wyciągnąć wniosku o istnieniu niewątpliwego dorozumianego zamiaru pozwanego wywołania skutków prawnych w postaci przyjęcia przekazu. Rezultatu takiego nie sposób było też wywieść z faktu poinformowania szpitala o przekazie, gdyż w ten sposób pozwany jedynie uzyskał wiedzę co do tej okoliczności, co nie pozbawiało jednak szpitala możliwości dokonania wyboru oferty tego dostawcy przy jednoczesnym braku zamiaru wywołania skutku w postaci przyjęcia przekazu. Ostatecznie Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie doszło do złożenia oświadczenia woli o przyjęciu przekazu także w sposób dorozumiany, a w tej sytuacji powództwo strony powodowej nie mogło się ostać.

Ponadto Sąd meriti stwierdził, że nawet gdyby stanąć na stanowisku, iż do przyjęcia przekazu doszło, to w niniejszej sprawie znalazłby zastosowanie art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 618 ze zm.), zgodnie z którym czynność prawna mająca na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej może nastąpić tylko po wyrażeniu zgody przez podmiot tworzący, a w przeciwnym razie trzeba ją uznać za nieważną. Sąd argumentował tutaj, iż art. 54 ust. 5 tej ustawy obejmuje swą treścią nie tylko czynności prawne dokonane z udziałem szpitali, ale i te, które miałyby opisanym skutkiem wywołać, a do tej kategorii należałoby zaliczyć także przekaz. Ponieważ zgoda podmiotu tworzącego ewidentnie nie została w tym przypadku udzielona, zastosowanie znajduje sankcja ustawowa w postaci nieważności przekazu.

Z orzeczeniem tym nie zgodziła się strona powodowa, która w złożonej apelacji, wskazała, że kwestionuje rozstrzygnięcie oddalające powództwo i zażądała zmiany zaskarżonego wyroku przez zasądzenie na jej rzecz kwoty 20.171,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz przyznania kosztów postępowania przed Sądami obu instancji, ewentualnie uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono:

I. naruszenie prawa procesowego, a mianowicie:

- 1) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 921² § 1 k.c. poprzez błędną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego i uznanie, że pozwany nie przyjął przekazu i tym samym nie powstał stosunek zapłaty;
- 2) art. 231 k.p.c. w związku z art. 233 k.p.c. poprzez błędną ocenę zgromadzonego w sprawie materiału polegającą na uznaniu przez Sąd za nieudowodnioną okoliczności złożenia oświadczenia o przyjęciu przekazu i niezastosowaniu domniemania faktycznego polegającego na ustaleniu, że przekaz był przyjęty, na podstawie okoliczności udowodnionych w toku postępowania w postaci przyjęcia oferty, podpisania umowy, zawiadomienia o przekazie oraz wskazania rachunku bankowego powoda jako rachunku do dokonywania wpłat;

II. naruszenie prawa materialnego, a w szczególności:

- 1) art. 921² § 1 k.c. w związku z art. 60 k.c. poprzez błędną wykładnię, a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż oświadczenie o przyjęciu przekazu musi być wyrażone wprost, nie zaś w sposób dorozumiany, pomimo iż ustawa nie narzuca żadnej szczególnej formy dla tego oświadczenia, a akceptacja oferty i zawarcie umowy zawierającej postanowienia o ustanowieniu przekazu wyrażone przez przekazanego (pozwanego) w formie pisemnej nie wypełnia dyspozycji art. 921² § 1 k.c., tj. nie stanowi oświadczenia o przyjęciu przekazu, co skutkować ma brakiem stosunku zobowiązaniowego pomiędzy powodem a pozwanym powstającego, zgodnie z art. 921² § 1 k.c., z chwilą złożenia oświadczenia o przyjęciu przekazu poprzez przyjęcie oferty;

2) art. 921² § 1 k.c. w związku z art. 61 § 1 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że adresatem oświadczenia woli, które ma być złożone wobec innej osoby, ma być strona umowy zawartej na podstawie wyboru oferty, nie zaś osoba, której sfery materialnoprawnej dotyczy oświadczenie woli, a w konsekwencji ich niezastosowanie i przyjęcie, że oświadczenie woli o przyjęciu przekazu nie zostało złożone odbiorcy przekazu, ponieważ nie zostało wyrażone na dokumencie przedstawionym przez odbiorcę przekazu, mimo że treść oferty i zawartej umowy dotarła do przekazanego za pośrednictwem przekazującego w sposób umożliwiający mu zapoznanie się z jego treścią, pozwany zaakceptował ofertę i w konsekwencji zgodnie z dyspozycją powołanego przepisu po przedstawieniu odbiorcy oświadczenie to zostało skutecznie złożone odbiorcy przekazu;

3) art. 54 ust. 5 i 6 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 618 ze zm.) poprzez jego błędną wykładnię i zastosowanie, pomimo że w sprawie nie zaistniały ku temu przesłanki oraz uznanie, że przyjęcie przekazu jest czynnością naruszającą zakaz zawarty w tym przepisie, mimo że w niniejszej sprawie nie mamy tu do czynienia z czynnością mającą na celu zmianę wierzyciela.

Do tej apelacji negatywnie ustosunkowała się strona pozwana, wnosząc o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od skarżącego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie jest zasadna i jako taka podlegała oddaleniu. Zaskarżone orzeczenie zostało wydane w wyniku prawidłowo ustalonego stanu faktycznego, które to ustalenia Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własne, jak również w następstwie bezbłędnie zastosowanych przepisów prawa materialnego.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że zarzuty skarżącego dotyczące naruszeń prawa procesowego dotyczą w rzeczywistości nie tyle nieprawidłowego ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, ale stwierdzenia przez Sąd meriti, że na gruncie faktów, które zostały ustalone, zachowania pozwanego nie można potraktować jako ujawniającego w sposób wystarczający wolę tego podmiotu w zakresie przyjęcia przekazu, a więc jako oświadczenia woli w rozumieniu art. 60 k.c. Kwestia bowiem potraktowania tych zachowań jako wyrażających wolę dokonania czynności prawnej lub uznania, że w ten sposób ich potraktować nie można, nie jest zagadnieniem z zakresu prawa procesowego, ale należącym do prawa materialnego. W toku postępowania dowodowego można wykazywać, w jaki sposób zachowywała się dana osoba, natomiast to, czy jej działania i zaniechania można poczytać w określonych okolicznościach za dostateczne ujawnienie jej wewnętrznej woli, jest kwestią prawidłowego lub nieprawidłowego zastosowania przez Sąd do ustalonego stanu faktycznego przepisu prawa materialnego w postaci art. 60 k.c., nie zaś właściwego lub niewłaściwego zastosowania domniemań faktycznych z art. 231 k.p.c. bądź należytej oceny zebranego materiału dowodowego. Przedmiotem ustaleń Sądu mogłoby być też istnienie po stronie pozwanego woli przyjęcia przekazu – rozumianej jako stan psychiczny członków organu uprawnionego do reprezentacji szpitala – jako kolejnego faktu, który w powiązaniu z innymi mógłby przemawiać za oceną zachowań pozwanego jako wypełniającego hipotezę art. 60 k.c., jednak skarżący nie zarzucił błędnych ustaleń w tym zakresie w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, skupiając się na kwestionowaniu stanowiska Sądu Rejonowego co do możliwości przyjęcia, że wola taka – niezależnie od jej rzeczywistego istnienia czy nieistnienia – została wyrażona poprzez zachowania pozwanego.

Przechodząc do rozpoznania kluczowych w niniejszej sprawie zarzutów apelacyjnych naruszenia prawa materialnego, zaznaczyć trzeba w pierwszej kolejności, że niezbyt zrozumiała dla Sądu odwoławczego w kontekście treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku jest sugestia, iż Sąd I instancji przyjął, że oświadczenie przekazu nie może być wyrażone w sposób dorozumiany, zważywszy ostatecznie, że w tym uzasadnieniu cały akapit poświęcono zaprezentowaniu stanowiska o możliwości złożenia takiego oświadczenia woli zarówno w sposób wyraźny, jak i per facta concludentia. Sformułowanie takiego zarzutu świadczy albo o niezbyt uważnej lekturze rozważań Sądu meriti przed sporządzeniem apelacji albo też o dalekim od precyzji rozumowaniu autora apelacji, który utożsamia przyjęcie przez Sąd, iż zachowania pozwanego szpitala w okolicznościach sprawy niniejszej nie można uznać za dorozumiane złożenie oświadczenia woli z zajęciem stanowiska, że przyjęcie przekazu musi zawsze nastąpić wprost, a nigdy w sposób konkludentny. Zagadką jest też, dlaczego skarżący zarzucił Sądowi Rejonowemu przyjęcie, że „(...) adresatem

oświadczenia woli (...) ma być stroną umowy zawartej na podstawie wyboru oferty (...)” – przy czym, zważywszy, że w zarzucie tym przytoczono art. 921² § 1 k.c., chodzi tu chyba o oświadczenie o przyjęciu przekazu – i że „(...) oświadczenie woli o przyjęciu przekazu nie zostało złożone odbiorcy przekazu, ponieważ nie zostało wyrażone w dokumencie przedstawionym przez odbiorcę przekazu (...)”. Ponownie należy tu podnieść, że – jak wynika z treści znajdującego się w aktach uzasadnienia wyroku – Sąd I instancji w ogóle nie zajmował się tym, komu ma być złożone oświadczenie o przyjęciu przekazu (poza przytoczeniem art. 921² § 1 k.c., z którego wynika, iż przekazany oświadcza odbiorcy przekazu, że przekaz przyjmuje), jak również nie uzależniał możliwości przyjęcia, iż zostało ono złożone właściwej osobie, od tego, czy wyrażono je w jakimkolwiek dokumencie – a to z tej prostej przyczyny, iż stanął na jednoznacznym stanowisku, że pozwany szpital w ogóle nie złożył oświadczenia o przyjęciu przekazu wobec jakiegokolwiek osoby. Zarzut ten sprawia wrażenie mechanicznie przekopiowanego z innych środków zaskarżenia, składanych w wielu podobnych – jak Sądowi wiadomo z urzędu – sprawach toczących się z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w Ł. przeciwko rozlicznym zakładom opieki zdrowotnej; fakt ten może nasuwać przypuszczenia, że niniejsza sprawa – być może ze względu na relatywnie niewielką wartość zaskarżenia – nie jest dla powoda na tyle istotna, by zdecydował się poświęcić swój czas na sformułowanie w złożonej apelacji argumentacji odnoszącej się do rzeczywistej treści motywów rozstrzygnięcia.

Analizując natomiast problematykę, która jest w rzeczywistości osią zarówno uzasadnienia sporządzonego przez Sąd I instancji, jak i wywodów apelacji, podkreślić trzeba, że trafnie ten Sąd odnotował, iż bezsporne jest w doktrynie i orzecznictwie, że przyjęcie przekazu następuje przez oświadczenie woli przekazane złożone odbiorcy przekazu niewymagające zachowania żadnej szczególnej formy, które może z powodzeniem być dokonane także w sposób dorozumiany. Przy rozważaniu zatem, czy do złożenia takiego oświadczenia woli doszło, w szczególności wówczas, gdy wola przyjęcia przekazu nie została wyrażona *expressis verbis*, decydujące znaczenie ma art. 60 k.c., zgodnie z którym oświadczenie woli może być złożone przez każde zachowanie się osoby dokonującej czynności prawnej, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny.

Sąd odwoławczy nie może zgodzić się z twierdzeniem skarżącego, że pozwany w rozpoznawanej sprawie złożył takie oświadczenie woli w sposób dorozumiany, a taką treść woli pozwanego można odczytać z jego zachowania polegającego na zawarciu umowy z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W., pomimo że znana mu była treść umowy między tą spółką a powodem, w której zawarto między innymi oświadczenie spółki o przekazaniu powodowi przyszłych należności wynikających z umowy z pozwanym. Czynność prawną można uznać za dokonaną przez fakty konkludentne tylko wówczas, jeżeli wyrażają one jednoznaczną treść oświadczenia woli i wynika z nich niewątpliwy zamiar wywołania określonych skutków prawnych przez dany podmiot. W przekonaniu Sądu II instancji fakt wyboru przez pozwanego oferty (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W. i późniejszego zawarcia umowy z tym podmiotem nie sposób – wbrew twierdzeniom powoda – potraktować jako czynności wyrażającej wobec odbiorcy przekazu niewątpliwy zamiar wywołania skutków prawnych z art. 921² § 1 k.c. w drodze przyjęcia przekazu przez szpital. Nie zmienia tej konstatacji bezsporna okoliczność, że pozwany wiedział o przekazie dokonanym przez jego kontrahenta. Powód wydaje się stać na stanowisku, że podanie tego faktu do wiadomości przekazanego ogranicza swobodę działania tego podmiotu, zawężając ją do wyboru pomiędzy niezawieraniem umowy z przekazującym i zawarciem tej umowy z jednoczesnym przyjęciem przekazu – a skutkiem przyjęcia takiego założenia jest konkluzja, iż jeśli przekazany zdecydował się jednak na podpisanie umowy, to niewątpliwie jest, że miał zamiar wywołania skutków prawnych z art. 921² § 1 k.c. Z tym nie można się zgodzić, jako że okoliczności sprawy, w tym także wiedza pozwanego o przekazie, nie wykluczają w żaden sposób zaistnienia trzeciej możliwości, a mianowicie tego, iż pozwany, przyjmując do wiadomości dokonanie przekazu świadczenia przez swojego kontrahenta, zawarł z nim umowę, nie zamierzając jednocześnie przyjmować przekazu. Ustalone w sprawie fakty nie pozwalają w żaden sposób jednoznacznie wyeliminować takiej ewentualności, jak również zinterpretować wyboru oferty i podpisania umowy z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. jako dorozumianego oświadczenia woli o przyjęciu przekazu. Zadaniem powoda w toku procesu było wykazanie istnienia okoliczności pozwalających wykluczyć tę możliwość, a w konsekwencji także przyjąć, że decyzja o wyborze tej właśnie oferty i podpisaniu umowy jest równoznaczna z przyjęciem przekazu.

Taką okolicznością nie jest w szczególności zamieszczenie w treści umowy o współpracy z dnia 26 marca 2013 r. § 6 ust. 2, w którym powód i (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w W. nadają przysłemu wyborowi oferty przekazującego określone, niewynikające wprost z treści takiej czynności, znaczenie polegające na przyjęciu przekazu. Oczywiście jest, że podmioty uczestniczące w obrocie mogą uzgadniać pomiędzy sobą pewne niewerbalne kody komunikacyjne poprzez nadawanie określonym zachowaniom swoistych znaczeń. Nie budzi wątpliwości, że wówczas podmioty te związane są ustaloną w ten sposób interpretacją tych zachowań przy stwierdzaniu, czy doszło do złożenia oświadczenia woli przez któregokolwiek z nich i tego, jaką treść miało to oświadczenie. Nawet w sytuacji, gdy adresat oświadczenia woli nie zaakceptował danego kodu niewerbalnego, jednak zna ten kod i wie, że nadawca się nim posługuje, winien, zgodnie z obowiązkiem starannego rozpoznawania sensu otrzymanego komunikatu, posłużyć się nim przy interpretacji zachowania nadawcy jako ewentualnego oświadczenia woli o określonej treści. Nie można jednak zasadnie przyjąć, że uczestnik obrotu jest związany regułami pozwalającymi uznawać jego własne określone zachowania za konkludentne oświadczenia woli, jeśli w uzgadnianiu tych reguł nie brał udziału i ich nie zaakceptował, choćby nawet wiedział, że osoby trzecie umówiły się między sobą, że tak jego zachowania będą tłumaczyć. Sprowadzając rzecz do absurdu, powiedziec można, że jeśli dwóch mieszkańców pewnego domu umówiło się, że każde wyjście ich sąsiada z mieszkania będą traktować jako złożenie przez niego oświadczenia woli o dokonaniu na ich rzecz darowizny kwoty 100,00 zł, nie sposób stąd wywodzić, że dług tego sąsiada wobec nich powiększa się z każdym jego wyjściem się do pracy z tej tylko przyczyny, że wiedział on przecież o dotyczących go uzgodnieniach, a mimo to nie powstrzymał się od zachowań, którym inne osoby przypisały określone znaczenie. Pozwany nigdy nie oświadczył, że akceptuje ustalenia między powodem i (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. dotyczące łączenia z wyborem przez niego oferty tego ostatniego podmiotu innych skutków prawnych niż wprost wyrażonych w tym oświadczeniu, a w konsekwencji brak jest podstaw do potraktowania jego zachowania polegającego na wyborze tej oferty i późniejszym zawarciu umowy jako jednoczesnego złożenia oświadczenia woli o przyjęciu przekazu. Dodać jeszcze można, że przytoczony przez apelującego wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 sierpnia 2014 r., II CSK 636/13, OSNC Nr 6 z 2015 r., poz. 78, został wydany na tle stanu faktycznego różniącego się od okoliczności ustalonych w sprawie niniejszej dość istotnym elementem, a mianowicie podpisaniem przez dyrektora pozwanego szpitala oświadczenia o przyjęciu przekazu – zatem mija się z prawdą skarżący, twierdząc, że ten stan faktyczny był „analogiczny”, ponieważ w powołanej sprawie w ogóle nie zaistniał kluczowy dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej problem ustalenia, czy zachowania pozwanego mogą być potraktowane jako wyrażenie woli przyjęcia przekazu w sposób dorozumiany.

Wobec trafnego ustalenia przez Sąd Rejonowy, że skarżący nie przyjął przekazu, a tym samym nie jest zobowiązany do spełnienia na rzecz powoda dochodzonego pozwem świadczenia, powództwo musiało zostać oddalone, ponieważ (...) Spółce Akcyjnej w Ł. nie przysługuje żadne roszczenie wobec pozwanego szpitala. W tej sytuacji apelacja musi być oddalona w oparciu o art. 385 k.p.c. już tylko z tego powodu, a rozważanie trafności zawartego w niej zarzutu dotyczącego ewentualnej ważności przekazu w świetle ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 618) staje się bezprzedmiotowe, zważywszy, że wywody Sądu I instancji dotyczące tego zagadnienia przeprowadzone zostały tylko na wypadek uznania, iż do przyjęcia przekazu jednak doszło. Na marginesie zauważyć tylko można, że przyjęta w orzecznictwie Sądu Najwyższego wykładnia zawartego w art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (t.j. Dz. U. z 2015 r., poz. 618) pojęcia „czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela samodzielnego publicznego zakładu opieki zdrowotnej” jako każdej czynności, w wyniku dokonania której pojawia się nowy wierzyciel zakładu opieki zdrowotnej dochodzący należności wynikającej z pierwotnie zawartej umowy (tak w wyroku SN z dnia 9 stycznia 2015 r., V CSK 111/14, niepubl. i w wyroku z dnia 18 lutego 2015 r., I CSK 110/14, niepubl.), wskazuje na to, że także przekaz wierzytelności wywołuje tego rodzaju skutki, a tym samym należałoby go uznać za nieważny z mocy art. 54 ust. 6 tejże ustawy.

Mimo złożonego przez stronę pozwaną wniosku o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego, nie mogło zapaść rozstrzygnięcie uwzględniające to żądanie, ponieważ pozwany szpital nie wykazał, aby, ograniczając się w toku tego postępowania jedynie do złożenia odpowiedzi na apelację, poniósł tego rodzaju koszty.